



BIULETYN

Nr 26 (634) • 15 lutego 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter,
Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszewicz

Rezolucje Parlamentu Europejskiego o państwach kandydujących do UE

Adam Szymański

Rezolucje Parlamentu Europejskiego oceniające stan przygotowania Chorwacji oraz Macedonii do akcesji, jak również debata nad tymi dokumentami wskazują na panujący w UE pozytywny stosunek do tych kandydatów. Rezolucja o Turcji z wieloma krytycznymi uwagami potwierdza, że rezultat negocjacji członkowskich z tym państwem pozostaje kwestią otwartą.

Parlament Europejski przyjął 10 lutego 2010 r. trzy rezolucje dotyczące postępów kandydatów do członkostwa: Chorwacji, Macedonii i Turcji. Są to pierwsze tego rodzaju dokumenty w nowej kadencji PE. Głosowanie nad nimi na sesji plenarnej poprzedziła debata z udziałem m.in. nowego komisarza ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Štefana Füle.

Rezolucje o kandydatach bałkańskich potwierdzają istnienie pozytywnej atmosfery wokół ich przyjmowania do UE. Posłowie podkreślali w dyskusji znaczenie Bałkanów Zachodnich dla bezpieczeństwa Europy oraz potrzebę zachowania wiarygodności przez UE. Nie odwoływano się natomiast do argumentu o zdolności Unii do przyjmowania nowych państw. Jako realistyczne oceniono plany zakończenia negocjacji akcesyjnych z Chorwacją w 2010 r. PE wezwał też Radę Europejską do akceptacji na jej szczycie w marcu 2010 r. zalecenia Komisji Europejskiej w sprawie rozpoczęcia rozmów o członkostwie z Macedonią. W rezolucjach, mimo krytycznych uwag dotyczących spełnienia kryteriów kopenhaskich, dominowało zadowolenie z przeprowadzonych przez te państwa reform. W debacie powtarzała się opinia, że zakończenie grecko-macedońskiego sporu o nazwę i rozwiązanie słoweńsko-chorwackich problemów granicznych zależą obecnie w dużej mierze od Grecji i Słowenii.

Odmienny wydźwięk miała rezolucja na temat Turcji. Państwu temu poświęcono więcej uwagi w czasie debaty, która uwiarydlała dominację krytycznego podejścia w państwach UE do tej kandydatury. W dokumencie nie wspomniano o perspektywie zakończenia negocjacji. Choć była mowa o znaczeniu Turcji dla UE, szczególnie dla jej relacji zewnętrznych, to jednak skrytykowano zacieśnianie kontaktów tego państwa z Iranem. Podkreślano niespełnienie przez Turcję politycznych kryteriów kopenhaskich. Szczególne miejsce w rezolucji i dyskusji zajął problem cypryjski, którego rozwiązanie, zdaniem posłów, zależy głównie od Turcji. Wysunięto wobec tego państwa postulaty, będące częścią stanowiska Republiki Cypryjskiej, m.in. apel o natychmiastowe rozpoczęcie wycofywania wojsk tureckich z wyspy.

Sposób ujęcia w raporcie kwestii cypryjskiej wskazuje, że w debacie europejskiej argumenty przeciwko członkostwu Turcji w UE są coraz bardziej eksponowane. Przebieg sesji w Strasburgu wyraźnie wskazuje również na nieefektywność działań zwolenników tureckiej akcesji. Tymczasem to właśnie one, oprócz obiektywnego stopnia przygotowań, wpływają na tempo negocjacji Turcji z UE. Zwraca uwagę fakt, że pozytywną atmosferę wokół akcesji krajów bałkańskich buduje silna koalicja państw UE (na czele z Niemcami). Ostatnio np. ministrowie spraw zagranicznych Austrii i Grecji wystosowali apel w formie listu do ministrów spraw zagranicznych innych państw UE oraz wysokiego przedstawiciela Unii Catherine Ashton o utrzymanie obecnego tempa integracji Bałkanów Zachodnich z Unią.

Rezolucje PE na temat Chorwacji i Macedonii będą więc jednym z pozytywnych impulsów, mobilizujących tych kandydatów do dalszych wysiłków na rzecz akcesji. Taki sam cel przyświecał posłom przy przyjmowaniu dokumentu o Turcji, jednak w tym wypadku jego osiągnięcie będzie trudne. Tezę tę potwierdza stanowisko ministerstwa spraw zagranicznych Turcji, które skrytykowało rezolucję – szczególnie część o Cyprze. Rezolucja PE może również wpłynąć negatywnie na atmosferę wokół rozmów o zjednoczeniu wyspy.